№ 147. Sroda 1. Lipca 1863. Rok wydania 53

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej

Część urzędowa.

W przyzwoleniu na wniosek gminy miasta *Śniatyna* nadane zostało opróżnione śniatyńskie stypendyum miejskie w rocznej kwocie 84 zł. w. a. uczniowi IV. klasy c. k. wyższej szkoły realnej we Lwowie *Wiktorowi Łukasiewiczowi*, zacząwszy od roku szkolnego 186²/₃.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 25. czerwca 1863.

Gmina *Suszyca wielka*, w obwodzie samborskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, istniejący budynek szkolny na umieszczenie szkoły i pomieszkania nauczyciela należycie przyrządzić i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać potrzebne porządki szkolne, czuwać nad czystością szkoły, na opał szkoły dostarczać rocznie 8 niż. austr. sągów drzewa, a nakoniec płacić każdoczesnemu nauczycielowi, który ma zarazem pełnić służbę diaka, rocznie 105 zł. w. a.

Na polepszenie tej dotacyi zapewniła właścicielka wsi Wa. Aniela Skarzyńska do końca życia swego roczny dodatek w kwocie 10 zł., a gr. kat. pleban miejscowy, ks. Andrzej Skorodyński na czas swego teraźniejszego urzędowania kapłańskiego rocznie po 5 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim, podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 21. czerwca b. r. raczył najmiłościwiej Jego król. Wysokość panującego wielkiego księcia Fryderyka Wilhelma mecklenbursko-strelickiego mianować właścicielem liniowego pułku piechoty nr. 31, który nadal będzie nosił to imię, a feldmarszałka porucznika *Karola Lilia Westegg* drugim właścicielem tegoż pułku.

Jego c. k. Apostolska Mość mocą najwyższego dyplomu raczył najmiłościwiej radce cesarskiego i kupca hurtownika w Wiedniu *Alexandra Schöllera*, jako kawalera orderu żelaznej korony trzeciej klasy w myśl statutów orderowych wynieść do stanu rycerstwa w Cesarstwie austryackiem.

Jego c. k. Apostolska Mość mocą najwyższego dyplomu raczył najmiłościwiej właściciela fabryki w Bernie, *Filipa Schöller*, jako kawalera orderu żelaznej korony trzeciej klasy w myśl statutów orderowych wynieść do stanu rycerstwa w Cesarstwie austryackiem.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 18. czerwca b. r. raczył najmiłościwiej pierwszego tłumacza c. k. jeneralnego konzulatu w Smyrnie, *Piotra Oculi*, mianować wicekonzulem w Monastarze.

Część nieurzędowa.

Lwów, 1. lipca.

Szczupłe są dzisiejsze wiadomości nasze, gdyż dla dwudniowej przerwy świątecznej w dziennikarstwie musimy ograniczać się dziś na jednem źródle tylko, mianowicie na wiedeńskiej *Sonntags-Ztg.*, której też zostawiamy całą odpowiedzialność za czerpane z niej wiadomości.

Niedostatek w Węgrzech daje się czuć coraz dotkliwiej, ale też w równej mierze postępują usiłowania tak rządu jak i korporacyi prywatnych, by nieść pomoc najbardziej dotkniętym okolicom. Tak donoszą z Pesztu pod dniem 27go z. m., że Towarzystwo agronomiczne komitatu Bekeskiego uchwaliło na posiedzeniu swojem z 24. z. m. na wniosek pana Augusta Treforta zanieść prośbę do Najjaś. Pana, w której popiera podania dotkniętych okolic o opuszczenie podatków i udzielenie zaliczek na zboże, a oraz przemawia za przedsiębraniem robót publicznych. Doręczenie tej prośby poruczone zostało hrabiemu Jerzemu Apponyi i baronowi Beli Wenkheim. Prócz tego mianowało rzeczone Towarzystwo na wniosek Jego Excel. hrab. Jerzego Apponyi nieustającą komisyę, która ma zbierać daty odnoszące się do panującego niedostatku. Także miasto Hajdu-Böszörmeny podało z powodu niedostatku prośbę o opuszczenie podatku w kwocie 48.795 zł. Do tej niedoli zaś przyłączyła się w drugiej połowie zeszłego miesiąca jeszcze nowa klęska. Dnia 21. czerwca bowiem spadł w kilku okolicach Węgier okropny grad, który zniszczył już ostatnią nadzieję zbiorów. W Tisza-Föred i w okolicy Csongradu bił grad wielkości jaja. U agencyi węgierskiego Towarzystwa asekuracyjnego w Wielkim Waradynie zameldowano już szkody w wartości 120.000 zł., chociaż większa część poszkodowanych właścicieli gruntów niebyła wcale asekurowana.

Podług otrzymanych w Wrocławiu prywatnych wiadomości z Królestwa Polskiego znalazły tam ostatnie propozycye mocarstw interweniujących za Polską bardzo złe przyjęcie, i rząd narodowy miał przeto uchwalić wysłanie poufnych memoryałów do rządów i znakomitych osobistości za granicą. Między innymi upraszano także pana Pope Hennesseya, ażeby treść tych uwag podał do wiadomości w parlamencie angielskim. Wiadomość tę potwierdza także inny telegram na Berlin z 28. czerwca, który donosi od granicy polskiej, że odpowiedź (zdanie) polskiego rządu narodowego na propozycye trzech mocarstw wyprawiona została tego dnia w przynależne miejsce, dokąd dostanie się w drodze dyplomatycznej. Najbliższe zaś szczegóły co do tej odpowiedzi podaje angielska *Morning Post* z 26. czerwca; mianowicie ogłasza ona warunki, pod jakiemi zgodziłby się polski rząd narodowy na zawieszenie broni. Warunki te są następujące: 1) Rozciągnięcie zawieszenia broni na całą Polskę, jaka była przed pierwszym podziałem; 2) przypuszczenie reprezentanta rządu narodowego do konferencyi mocarstw, i 3) utworzenie sejmu polskiego. Wspomniony organ lorda Palmerstona wątpi wszakże, by Rosya przyjęła te warunki, i uważa je w ogóle za niedogodne; a wiadomość o nich wyszła z polskiego komitetu w Londynie, na którego czele stoi, jak wiadomo, hr. Zamojski.

Prócz tego donoszą wiadomości telegraficzne z Królestwa Polskiego, że z powodu internowania arcybiskupa Felińskiego zamierzano 28. czerwca wyprawić w Warszawie demonstracyę, której jednak przeszkodzono. Do Królestwa nadchodzą ciągle świeże wojska rosyjskie, ale daje się tam czuć już brak żywności i paszy dla koni. Podług telegramu berlińskiego ma być wiadomość o odwołaniu Murawiewa zupełnie bezzasadną; wypełnia on bowiem wolę swojego monarchy i posiada zupełne jego zaufanie.

Korespondent berliński do *Dresd. Jour.* donosi, że rząd pruski zamierza z pewnością zwołać sejm w zwykły sposób z początkiem przyszłego roku. Podług dalszych jednak oznak ma się potwierdzać pogłoska, że teraźniejsza izba deputowanych będzie rozwiązana, i że użyte zostaną środki, by w przyszłej izbie zapewnić rządowi należytą większość.

Jak donoszą *Jener. Kor.* z Paryża, słychać w tamtejszych świadomych rzeczy kołach, że zamiar wysłania Walewskiego w miejsce hrabiego Montebello do Petersburga, został już stanowczo odrzucony. Natomiast otrzyma może Persigny te posadę, jeżliby się okazało niepodobnem poruczyć mu na powrót ambasadę w Londynie.

Rząd sardyński wzmacnia swoją marynarkę wojenną; jak donosi bowiem telegram turyński z 28. czerwca, zarządzono teraz budowę ośmiu pancernych okrętów wojennych, między temi czterech fregat.

Lwów, 30. czerwca. Wzmaga się z każdym dniem nadzieja utrzymania pokoju europejskiego, i wszystko zapowiada, że nadzieja ta wkrótce w zupełną pewność się zamieni. Jedyna kwestya, która dziś pokój zakłócić mogła, kwestya polska, dzięki staraniom i zabiegom dyplomacyi, taki obrót wzięła, iż na drodze wzajemnego porozumienia się mocarstw załatwioną być może. Anglia i Francya zgodziły się z Austryą na propozycye gabinetowi petersburskiemu, jako podstawy zarządu Królestwa Polskiego, przedstawić się mające; — propozycye te, w sześciu znanych punktach sformułowane, przed kilkoma dniami księciu Gorczakowi wręczone zostały. Że zaś nic takiego nie zawierają, coby godność Rosyi jako wielkiego mocarstwa obrazić, lub prawa jej monarsze naruszyć mogło, przeto przypuścić można, iż Rosya je przyjmie, a przynajmniej wprost nie odrzuci, i na ich zasadzie dalsze negocyacye prowadzić zechce. Myśl zaś popierania kroków dyplomatycznych zbrojnym naciskiem, wszędzie już podobno stanowczo zaniechaną została. Pierwsza Anglia wyraźnie się pod tym względem oświadczyła; słowa przez lorda Russella w izbie wyższej wyrzeczone, żadnej wątpliwości nie zostawiają. We Francyi ostatnia zmiana ministeryalna wyraźnym jest oznakiem pokojowego usposobienia rządu francuskiego. Bo chociaż we Francyi zmiana ministrów, Cesarzowi jedynie odpowiedzialnych i wykonawcami woli jego będących, nie ma tak wielkiego znaczenia, jak w krajach pod rządem parlamentarnym żyjących, w których ministrowie, jako doradcy korony, narodowi są odpowiedzialni, to jednak wystąpienie p. Persignego z ministerstwa spraw wewnętrznych wskazuje wyraźnie, iż Cesarz Napoleon oceniając potrzeby i życzenia Francyi, przez ostatnie wybory tak dobitnie objawione, rządy swe ku rozwinięciu instytucyi wewnętrznych w duchu liberalnym skierować zamyśla, tem samem zaś sprawami zewnętrznemi mniej jak dotąd zajmować się zechce. Przemawia za tem nie mniej wyraźnie zastąpienie hr. Walewskiego jako ministra stanu przez p. Billaulta, znanego stronnika pokoju i wielbiciela Cesarza Alexandra II. Tak więc polityka mocarstw losami Europy władających, weszła na tor wyraźnie pokojowy i zdaje się, iż toru tego już nie opuści.

Jeżeli zaś przyznać potrzeba, że w usposobieniu gabinetów londyńskiego i paryzkiego, pomimo cierpkiego częstokroć tonu not dyplomatycznych, przebijała zawsze chęć unikania ostateczności i kroków decydujących, to zarazem i temu zaprzeczyć nie można, że Austrya głównie się może przyczyniła do złagodzenia przykrych wrażeń, jakie postępowanie rządu rosyjskiego w Polsce na mocarstwach zachodnich wywarło i do pohamowania nalegań opinii publicznej, rzeczy zbyt porywczo sądzącej. Usiłowania Austryi głównie ku utrzymaniu pokoju, jako wspólnego dobra całej Europy, skierowane, tem pewniejszy skutek osięgnąć mogły, iż były bezinteresowne, dla tego też powszechną ufność wzbudzić musiały. Anglia mogła być posądzoną o chęć poniżenia Rosyi, dla pozbycia się wpływu jej na sprawę wschodnią, Francya o zamiar ułowienia lewego brzegu Renu w powszechnym europejskim zamęcie; Austrya tylko jedna wyższą była nad wszelkie podejrzywanie, bo chęci jej były prawdziwie szczere i bezinteresowne, dobro ludzkości jedynie na celu mające. Jak w roku 1856 Austrya silnem swem i kosztownem, a zarazem bezinteresownem wystąpieniem, zawarcie traktatu paryzkiego głównie zdecydowała, tak i w roku bieżącym usiłowania jej zdołały odjąć żądło drażliwej nader kwestyi, która całą Europę w otchłań długiej i zaciętej wojny popchnąć mogła. Historya przyznać to musi, że Europa utrzymanie błogosławieństw pokoju w krótkim kilku lat przeciągu, po dwakroć Austryi głównie zawdzięcza.

Ustalenie zaś pokoju europejskiego i dla nas w Galicyi najlepsze skutki mieć będzie. Obawa wojny przerwała prace sejmu naszego, i w ogóle starania ku rozwojowi sił wewnętrznych prowincyi naszej. Wszystko to zmieni się za ustaleniem pokoju i zmieni się ku dobremu. Trzeba nam tylko wziąść się oburącz do pracy, ażebyśmy odrobić mogli to, cośmy przerwą jednego roku stracili.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 29. czerwca. *(Dar cesarski na pogorzelców.)* Jego c. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z 22. czerwca b. r. raczył najmiłościwiej dozwolić sumę tysiąc pięćset złotych tytułem wsparcia dla dotkniętych pożarem mieszkańców miasta Reusmarkt.

(Posiedzenie izby deputowanych dnia 26. i 27. czerwca.)

Na ławie ministeryalnej zajęli miejsca pp. Rechberg, Schmerling, Lasser, Mecsery, Plener, Wickenburg i Hein.

Po załatwieniu kwestyj osobistych, wydział do narady nad projektem rządowym względem zmiany postępowania przy rozbiorze projektów do prawa większej rozległości, zawiadomił izbę, iż się ukonstytuował, i Dra. Taszka na prezesa, a Dra. Demla na sekretarza sobie wyznaczył.

Na porządku dziennym znajdują się rozprawy nad adresem, że zaś dyskusya ogólna zamknięta już została, przeto zabrał głos dep. Giskra jako referent komisyi adresowej.

W mowie swojej dep. Giskra wspominając o uwagach dep. Bergera zwrócił się głównie ku dep. Prażakowi, który sam jeden mówił przeciwko kierunkowi i treści adresu. Na mowę jego dep. Giskra oświadcza, iż mówić o kompetencyi izby nie byłoby czem innem, jeno młóceniem słomy. Izba jest kompetentna, chociaż nie ma w niej deputowanych z wielu krajów monarchii, bo za kompetentną się uznała. Zwracając się znów do dep. Bergera mowca twierdzi, iż nie w Peszcie i nie w Budzie, ani też nie w Pradze, ani w żadnem innem mieście, jeno w Wiedniu jest centrum i serce monarchii, siedlisko, w którem wierni poddani Austryi około jej sztandaru zawsze się gromadzili. W końcu mowca zwrócił się do dep. Grocholskiego, i zgadzając się z nim na to, iż Rosya jest największym nieprzyjacielem Austryi, przyznaje, iż rekonstytucya niepodległej Polski ma słuszność za sobą, o ile bez naruszenia Austryi zdziałaną być może. O oddaniu Galicyi mowy być nie może. Rzeczy tak wielkiej wagi nie mogą być sądzone według zasad prywatnej moralności. Austrya nie ma powodu obawiania się panslawizmu, bo ten miałby przeciwko sobie całą moc cywilizacyi. Nie bojaźń przeto, nie sympatya, lecz poczucie sprawiedliwości, ludzkości, honoru i wielkości państwa były myślą kierującą przy ułożeniu adresu.

Następnie izba przeszła do rozpraw szczegółowych i przyjęła cztery pierwsze ustępy bez żadnej dyskusyi.

Ustęp piąty wywołał przemówienie się dep. Mühlfelda skierowane przeciwko twierdzeniom dep. Prażaka i Bergera. Dep. Mühlfeld twierdzi, iż pomimo nieobecności Węgrów izba nie może być pozbawioną używania w całej pełni praw swych konstytucyjnych. Po krótkiej odpowiedzi dep. Bergera i Prażaka ustęp 5ty równie jak ustępy szósty i siódmy przyjęte zostały.

Do ustępu 8go przymówił się dep. Schindler, który głównie zwrócił się przeciwko twierdzeniu dep. Bergera, iż rada państwa wtenczas dopiero będzie kompetentną, jak nie będzie w niej brakować reprezentantów z żadnego kraju Austryi. Izba deputowanych zajmuje się polityką całej Austryi, a mówiąc o Austryi, zdaniem mowcy, nie masz ani Węgrów, ani Polaków, ani Czechów, jeno są Austryacy, i dopóki poczucie to w nas przemagać nie będzie, dopóty nie dojdziemy do szczytu, który nam historya przeznaczyła.

Poczem artykuł 8my bez zmiany przyjęty został.

Przeciwko artykułowi 9mu, odnoszącemu się do sprawy polskiej, wystąpił dep. Schindler, oświadczając, iż takowej nie można użyć jako sprężyny do umniejszenia państwa. Wniósł zatem poprawkę, ażeby po słowach „z innemi mocarstwami" dodać „w sposobie nie mogącym narazić i nie dążącym do narażenia całości państwa". Następnie mowca zwrócił na to uwagę, iż w projekcie do adresu mowa jest jedynie o sprawie polskiej, a przecież jest wiele innych spraw politycznych, których obrót izbie nie jest wiadomy. Mowca wnosi przeto, ażeby po słowach „rząd cesarski" słowa „o ile izba z tego, co jej zakomunikowano, domyśleć się może", dodane były.

W tem miejscu zabrał głos minister spraw zewnętrznych hr. Rechberg, oświadczając, iż kierunek polityki austryackiej nie może być dla nikogo wątpliwym, dąży on bowiem do strzeżenia państwa i do zachowania pokoju.

Po przemówieniu się dep. Pratobevery zabrał głos dep. Herbst i wniósł poprawkę, ażeby po słowach „rząd cesarski" dodać „obstając przy całości państwa".

Dep. Schindler oświadczył, iż cofa pierwszą swoją poprawkę, zgadzając się na poprawkę przez dep. Herbsta proponowaną.

Dep. Grocholski oświadcza, iż nie miał nigdy na myśli wciągania Galicyi i stosunku jej do Austryi w zakres słów swoich. W każdym więc razie będzie głosował za wnioskiem komisyi.

Dep. Mogilnicki oświadcza, iż chociaż Rusini podzielają sympatye dla Polski, jednak interes wiąże ich z konstytucyjną Austryą. Wnosi przeto, ażeby przyjęty został projekt komisyi z poprawką dep. Herbsta.

Przy głosowaniu przyjęty został pierwszy peryod 9go ustępu z poprawką przez dep. Herbsta proponowaną, drugi zaś peryod ze zmianą słów „ludy jego" na słowa „ludy państwa".

Ustęp 10ty po przymówieniu się dep. Watersteina, Brinca, Broszego i Tomana, tudzież po wyjaśnieniach przez ministra spraw zewnętrznych udzielonych, przyjęty został w pierwiastkowej redakcyi, poczem posiedzenie zamknięte i do dnia jutrzejszego odroczone zostało.

Na posiedzeniu izby deputowanych z dnia 27. czerwca zajęli miejsce na ławicy ministeryalnej pp. Rechberg, Mecsery, Schmerling, Lasser, Plener, Wickenburg i Hein.

Prezes zawiadomił izbę, iż Dr. Berger w imieniu niższo-austryackiej izby adwokatów złożył projekt do prawa o upadłościach handlowych.

Dep. Mende złożył interpelacyę względem koncesyi na budowę drogi żelaznej z Wiednia do Budweisu i Znaimu przez Alberta Kleina w roku 1863 żądanej. Minister handlu hr. Wickenburg oświadczył, iż na interpelacyę tę w krótkim czasie odpowie.

Następnie izba przystąpiła do dalszych rozpraw nad projektem do adresu.

Dep. Schindler w zabranym głosie wyraził zadziwienie, iż projekt do ustawy o równouprawnieniu wyznań religijnych i stosunku wyznań akatolickich do religii katolickiej na przeszłorocznej kadencyi wypracowany izbie dotąd pod rozbiór złożony nie został. Występuje następnie z wielkim naciskiem przeciwko listowi pasterskiemu księcia biskupa trydenckiego, dążącego do wywołania nienawiści przeciwko różnowiercom. Że zaś w liście tym pasterskim są wszystkie oznaki przestępstwa §. 302. kodexu karnego przewidziane, przeto mowca dziwi się, iż postępowanie z tego powodu rozpoczęte, ani też z góry nakazane nie zostało. W końcu mówi o potrzebie rewizyi konkordatu, i dziwi się, iż w tym celu prałat katolicki do Rzymu wysłany został, kiedy poseł austryacki w Rzymie, wysoką pensyę pobierający, sprawę tę załatwić powinien.

Deputowani Schneider i Riehl przemawiają w tym samym duchu, poczem p. minister Schmerling w zabranym głosie oświadczył, iż czytając list pasterski księcia biskupa trydentyńskiego, nic w nim takiego nie znalazł, coby spowodować mogło władze centralną w sprawie, w której władza miejscowa sądowa przestępstwa żadnego nie dopatrzyła. P. minister usprawiedliwiał następnie wysłanie do Rzymu księdza biskupa Feilera dla negocyowania z stolicą rzymską względem zmiany niektórych przepisów konkordatu. Dopiero po przeprowadzeniu tych negocyacyj i zawartej z kuryą rzymską umowie rzecz cała radzie państwa przedłożona zostanie.

Poczem ustęp 12ty większością głosów przyjęty został.

Do ustępu 13go przymówił się dep. Schindler, żądając zniesienia praw przeciwko lichwie. Że zaś poprawka żadna wniesioną nie była, przeto ustęp 13ty przyjęty został bez żadnej zmiany.

Ustęp 14. dał powód do dłuższej rozprawy. Dep. Skene wniósł poprawkę, która wszelako po przymówieniu się dep. Schindlera znaczną większością odrzucona została. Zaś hr. Rotkirch wniósł, ażeby w ustępie 14. zamiast słów „lecz oczekują zarazem zmiany w systemie bezpośredniego opodatkowania, która zapowiedziana i przez radę państwa za konieczną uznaną została" położyć słowa „lecz oczekują zarazem zapowiedzianego uregulowania stałego opodatkowania, którego konieczną potrzebę rada państwa w przeszłej już kadencyi uznała." Poprawka ta przez dep. Tinti poparta, komisyi adresowej do zaopinowania odstąpioną została. Komisya oświadczyła się za jej przyjęciem z opuszczeniem wyrazu „konieczną." Poczem cały ustęp 15. według wniosków komisyi, z poprawką hr. Rotkircha, przez komisyę emendowaną. — przyjęty został.

Następne ustępy aż do końca samego przyjęte zostały bez dalszej rozprawy. Sprawozdawca wniósł, ażeby przystąpiono zaraz do trzeciego odczytania, w którem adres ostatecznie przyjęty został, z tym dodatkiem, iż doręczenie jego na drodze piśmiennej nastąpić ma.

Poczem posiedzenie zamknięte zostało, bez oznaczenia dnia następnego posiedzenia z powodu, iż porządek dzienny wyczerpany został.

Anglia.

(Posiedzenie parlamentu dnia 23. czerwca.) Na posiedzeniu izby niższej, Layard, w odpowiedzi na interpelacyę skierowaną do niego w ciągu zeszłego tygodnia, oświadczył: Rząd nie otrzymał dotychczas żadnych wiadomości urzędowych, któreby potwierdziły wiadome doniesienia dzienników o okrutnem edykcie Murawiewa, lub temuż zaprzeczyły; jednakowoż rząd rosyjski drogą telegraficzną udał się do rządu Królowej Jej Mości z prośba, aby oświadczył publicznie, że nie wydał żadnego rozkazu w tym rodzaju. Mimo tego, z drugiej strony wypada mu oznajmić, że doniesienia z Polski i Rosyi, które rząd Królowej otrzymał, potwierdzają, iż dopuszczono się wielu okrucieństw.

Na wniosek Lorda Palmerstona, ma teraz z przejściem do porządku dziennego, wiadomy projekt Henneseya do adresu na rzecz Polski, przyjść pod obrady izby. Ale Kinglake, tudzież Beaumont, i wicehrabia Enfield, stawiają wniosek, aby projekt do adresu został odroczony, póki nie będzie wiadomy tekst not wysłanych do Petersburga, i odpowiedzi rosyjskiej. Earl Russell, jak to na jego pochwałę powiedzieć można, nigdy nad potrzebę nie ociągał się z przedłożeniem dokumentów dyplomatycznych; chodzi teraz o zwłokę kilku dni, a dyskusya przedwczesna, zaszkodziłaby tylko godności izby, i rządu.

Izba przystępuje do głosowania, i większością 165 głosów, przeciw 110, oświadcza się za odłożeniem projektu.

Tymczasem zabiera głos Horsman i nagania ten krok izby. Dyskusya ozywia się, powstają nawet sprzeczki; Lord Palmerston wśród głośnych oklasków przemawia:

„I mnie też, — o tem mogę izbę zapewnić — zadziwił przeciwny wniosek mego szanownego przyjaciela (Kinglake), i rezultat głosowania izby. Gdybym był sądził, że dyskusya względem Polski, mogłaby działać szkodliwie, natenczas byłbym się pewnie sprzeciwiał wniesieniu projektu do adresu. Ale z samej dyskusyi nie może wyniknąć żadna szkoda dla państwa, tem bardziej z przyjęcia tego lub owego z zapowiedzianych adresów, a ponieważ jestem tego zdania, że przez nie dalsze układy stałyby sie niemożliwemi, poczytywałem sobie za powinność dzisiejszego wieczora, i zawsze, ile razy przyjdzie kolej na te projekta, poczytywać sobie będę za powinność, być przeciw nim w opozycyi. — Chociaż więc dyskusya nie byłaby szkodliwa, spodziewam się przynajmniej, przyjęcie adresu według mojego zdania położyłoby tamę wszelkiemu pokojowemu mieszaniu się w sprawę Polski. A że dyskusya została odwleczona, mogłoby izbie być przyjemnem, już dziś w krótkości obznajmić się z osnową not względem Polski przesłanych do Petersburga d. 17. b. m. Dodam jeszcze, że od rządu francuskiego, prawie równobrzmiąca, a od rządu austryackiego podobna odeszła nota do Petersburga, i prawdopodobnie wszystkie trzy nadejdą tam jednocześnie. Osnowa tych not, zawierała się w sześciu punktach.

Pierwszy zaleca powszechną, i zupełną amnestyę, drugi reprezentacyę narodową, stosownie do konstytucyi nadanej w r. 1815 przez cesarza Aleksandra. Tu dodać wypada, że rząd austryacki na wniosek ten zapatruje się z stanowiska nieco odmiennego, podczas gdy naszem zdaniem, parlament polski powinien opierać się na konstytucyi nadanej przez cesarza Aleksandra I. jeżeli ma odpowiedzieć słusznym oczekiwaniom narodu. Trzeci punkt zaleca, aby wszystkie posady publiczne były tylko Polakami obsadzone, i aby była zamianowana, oddzielna administracya narodowa, posiadająca zaufanie kraju. Czwarty punkt zaleca zupełną i nieograniczoną wolność wyznań, i skasowanie ograniczeń kościoła katolickiego. Piąty uznanie języka polskiego za urzędowy w administracyi, sądzie, i szkołach królestwa. Szósty zaprowadzenie regularnego i prawnego systemu rekrutacyi, aby zapobiedz powtórzeniu się wypadków, które poprzedziły teraźniejsze powstanie. W dodatku do wymienionych punktów zalecony najusilniej wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich, ponieważ zdaniem naszem, niepodobna byłoby bez tego, prowadzić układy na podstawie silnej i zaspakającej. Rząd austryacki nie zupełnie podziela nasze zdania, lecz mniej więcej w tym samym duchu nalega na cesarza.

Mamy pewną nadzieję, że izba, gdy jej przedłożymy depesze te sześć punktów zawierającą, uzna, iż rząd Królowej Jej Mości uczynił wszystko, co mogło zapowiadać pomyślny skutek; zwłaszcza że w takich razach nie tylko na to wzgląd mieć należy, co jest pożądanem, lecz i na to, co się da osiągnąć.

Dalej lord Palmerston powtarza to, co poprzednio odpowiadał Layard na interpelacyę, i przytacza przykład, że 120 powstańców, którzy złożyli broń pod Wilnem, zostali w połowie wymordowani z rozkazu oficera rosyjskiego.

Disraeli wyraża swoje zadowolenie, że odnosząca się do Polski mocya i debata zostały odroczone. Musi on jednak dodać kilka uwag ogólnych, do tego co właśnie oświadczył prezydent ministrów. Tak trudno pojąć, w jaki sposób mógłby rząd rosyjski przywieść do skutku zawieszenie kroków nieprzyjacielskich, kiedy nie ma żadnej styczności z rządem powstańczym, działającym tajemnie. Nadto można już teraz powiedzieć, że chociażby propozycye mocarstw zostały przyjęte, czemu jednak tylko bardzo sangwiniczny polityk uwierzyć może, utworzonoby tym sposobem najwięcej tylko upiora niezawisłej Polski, co nie zapewniłoby Europie trwałego stanu spokoju. Jego zdaniem są tylko dwa środki do należytego załatwienia tej sprawy: jedność rządu rosyjskiego, albo niezawisłość Polski.

Hennessey wyraża nadzieję, że będzie mógł wnieść swoją mocyę pojutrze.

S. Fitzgerald, któremu termin ten wydaje się za bliskiem, radby wiedzieć, czy rząd austryacki co do przyszłej reprezentacyi dla Polski porozumiał się rzeczywiście z rządami Francyi i Anglii, lub też czy nie oświadcza się raczej za konstytucyą dla Polski, podobną do galicyjskiej. Dalej chciałby wiedzieć, czy Austrya rzeczywiście proponuje, ażeby wszystkie posady rządowe były wyłącznie obsadzone Polakami, gdyż o ile mu wiadomo, żąda projekt austryacki, ażeby te posady tylko po większej części były obsadzane krajowcami.

Lord Palmerston odpowiada na to, że owe sześć punktów ułożył lord Russell, rząd francuski przystał na nie, a to samo uczynił rząd austryacki z kilką nieznacznemi zmianami, zatem żądania Austryi i Francyi zmierzają do tego samego celu, co Anglii.

W końcu zezwala Hennessey na odroczenie swojego wniosku aż do nadejścia odpowiedzi rosyjskiej.

Francya.

Paryż, 25. czerwca. *(Skład ministerstwa. — Ekspedycya Łapińskiego.)* Skład ministerstwa teraźniejszego jest następujący: Billault minister stanu, Drouin de Lhuys spraw zewnętrznych, Baroche sprawiedliwości i wyznań, Bondet spraw wewnętrznych, Fould finansów, Behic robót, Duruy oświecenia, marszałek Randon wojny, de Chasseloup-Laubat marynarki, marszałek Vaillant domu cesarskiego i sztuk pięknych, Rouhes prezes ministrów rady stanu.

Ostatni telegram o niepowodzeniu Łapińskiego sprawił tu powszechne zasmucenie w pewnych kołach polskich. — Zadaniem ekspedycyi Łapińskiego nie było wspieranie powstania przez zasilanie go ochotnikami, lecz zaopatrzenie powstańców litewskich w broń i amunicyę. Książe Konstanty Czartoryski jak to już donoszono, na wielki rozmiar agitował w Szwecyi obstalunki broni, a nawet zamówił działa żelazne, do których lawety były już w Polsce przygotowane. Paryski komitet polski otrzymał depeszę telegraficzną od księcia Witolda Czartoryskiego (brata księcia Konstantego), w której tenże donosi, że okręt Łapińskiego wiózł część dział żelaznych, tudzież znaczną liczbę strzelb, sztućców dźwirowanych, prochu, kul, i t. d. Załoga okrętowa liczyła około 200 ludzi.

(Wrażenie ostatnich zmian w ministerstwie.) Dekreta ogłoszone w *Monitorze* z 24. czerwca sprawiły w Paryżu, chociaż były spodziewane, niemałe wrażenie. Niektórzy upatrują w tem krok do systemu parlamentarnego. Zmiany osób w ministeryum zostały jak się zdaje, spowodowane głównie nieporozumieniem, które panowało ciągle pomiędzy kilkoma członkami gabinetu. Najbardziej jednak zadziwia to, że ten sam numer *Monitora*, w którym p. Persigny przedstawia ostatnie wybory jako świetne zwycięstwo rządu, przynosi zarazem dekret uwalniający pana Persignego od urzędu, chociaż z uwzględnieniem jego udziału w rezultacie wyborów.

Niemcy.

Berlin, 26. czerwca. *(P. Bismark do Karlsbadu. — Prace w biórach ministeryalnych. — Adres bawarskiej izby deputowanych.)* Pruski *Staats-Anzeiger* donosi, że p. Bismark przybył już do Karlsbadu 25. z. m. i był na obiedzie u Króla.

Podług pół urzędowych doniesień niebędą ministerstwa w Berlinie spoczywać nawet pod niebytność swoich szefów, lecz zajmą się pracami legislacyjnemi dla przyszłej sesyi. Rząd zamyśla bowiem przedłożyć przyszłemu sejmowi znowu kilka projektów do ustaw organizacyjnych, między którémi wymieniają ustawę o odpowiedzialności ministrów, ustawę o małżeństwie, regulamin obwodowy i ustawę odnoszącą się do gmin.

Bawarska izba deputowanych przyjęła jednogłośnie projekt względem wydania adresu w odpowiedzi na mowę od tronu, i do ułożenia tego adresu wybrała komisyę złożoną z 15 członków.

Szwecya.

(Rozprawy w izbie.) W norwegskim storthingu, który zamknął już Król osobiście temi dniami, toczyły się na ostatnich posiedzeniach obrady nad sprawą niemiecko-duńską. Niezbywało przytem na przymówkach do hrabiego Manderströma, że niepopierał dość energicznie sprawy Danii, ale w ogóle chwalono politykę rządu. Także wspomniona kilkakrotnie kwestya rewizyi konstytucyi była na porządku dziennym i po dłuższej dyskusyi uchwalony został wszystkiemi głosami przeciw 5 następujący wniosek wydziału:

„Storthing obstając przytem, że rewizya postanowień unii, jeżliby Jego Mość Król miał, uznać, że nadeszła właściwa pora do jej uskutecznienia, może nastąpić tylko na podstawie podanej w konstytucyi państwa, mianowicie równouprawnienia obudwu państw, i własnej decyzyi każdego państwa w kwestyach nienależących do zakresu unii, a przytem znachodząc w oświadczeniu Jego Mości Króla z 18. lutego 1862 wyraz odpowiedniego pojęcia warunków, pod któremi może nastąpić rewizya, a oraz dowód najwyższej troskliwości tak o samą unię jak i o samodzielność każdego z obudwu państw, postanawia: ażeby przedłożone storthingowi na dniu 6go października r. z. dokumenta przyłączone zostały do protokołu."

Kronika.

— Jutro (we czwartek) odbędzie się o godzinie 6ej wieczorem w sali ratuszowej posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym wszystkie sprawy zaległe z ostatniego posiedzenia, odbytego dnia 25. czerwca b. r.

(Z nad Zbrucza) d. 21. czerwca donoszą: W obwodach Czortkowskim i Tarnopolskim zasiewy pszenicy i koniczu ucierpiały wiele przez posuchę, a gdyby nie to, że wiosna była należycie mokrą, zagrażałyby nam podobne nieurodzaje jak na Węgrzech; natomiast oziminy udały się wybornie, a zasiewy jare, z wyjątkiem kukurudzy i bobu, który ucierpiały przez zimna w czerwcu, przechodzą wszelkie nadzieje. Z drzew owocowych śliwy i wisznie obrodziły obficie, gruszki i jabłka mniej. Ceny zboża i wódki podskoczyły u nas podobnie jak w sąsiedniej Rosyi, czego przyczyną są może nieurodzaje na Węgrzeh. Dawne zapasy zboża wyszły już po części, lecz jeżli pogoda posłuży, stodoły wkrótce napełnią sie nowemi.

(Amator dyplomacyi.) Z Wiednia donoszą do „H. B. G.“: Od kilku dni bawi tu amator dyplomacyi z Ameryki, pan Jewett, i zadaje sobie pracę, aby i Austryę wciągnąć do dyplomatycznego pośrednictwa zbiorowego wszystkieh mocarstw europejskich, pomiędzy Unią, a Stanami południowemi. Pan Jewett przybywa z Paryża i Londynu, i przedstawiał się także hrabiemu Rechbergowi. Ztąd udaje się do Petersburga. Zapewniają, że ten pan Jewett do swej misyi pokojowej nie otrzymał ani z Washingtonu ani z Richmondu najmniejszego urzędowego upoważnienia, i tylko z kwakerstwa zajmuje się dyplomacyą. Zdaje się więc, że prócz życzliwego pocieszenia nic nie zyska u żadnego z gabinetów europejskich.

— Z powodu podwyższonych cen ryby na targach angielskich, która gra wielką rolę w zwykłem pożywieniu ludu w Anglii. Parlament zażądał badania (enquête) i sprawozdań ze stanu rybołowstwa na wybrzeżach. Przemysł ten jak się ze wstępnych nad tym przedmiotem rozpraw okazuje, zajmuje i bardzo wiele rąk i znaczne kapitały. Statki, łodzie, czółna, sieci i przyrząd rybaków na wybrzeżach Anglii przedstawiają kapitał 250 milionów franków; ludzi zajmujących się żeglugą na brzegach morskich i rybołówstwem nie mniej liczy na 240.000. Liczba ta przechodzi całą marynarzy wpisanych we Francyi jako ulegających poborowi. Ilość ryby poławianej jest ogroma. Sam Manchester spożywa jej rocznie 20.000 tonn. Trzy koleje żelazne North-Eastern, South-Eastern i Great Eastern, w r. 1862 przewiozły ryby 60.000 tonn, na prowincye. W Londynie wszelkie dopuszczalne rachuby przechodzi ilość spożyta. Wedle spisów inspektora targu w Billingsgate, gdzie ryby przedają hurtownie, rozmaitego rodzaju ryb sprzedano 360 milionów i pół, a 50 milionów tuzinów ostryg. sposób łowienia ryb i niszczenie drobnych na żywność niezdatnych zwraca właśnie uwage, gdyż ryba staje się coraz rzadszą i droższą; rząd myśli zapobiedz środkami ostrożności, aby mniejsza ryba często jako nawóz używana, nie ginęła.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stryj, 18. czerwca. W pierwszej połowie b. m. były na tutejszych targach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Bolechów		Dolina		Kałusz		Mikołajów		Rozdół		Żydaczów	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	50	2	80	2	50	3	50	3	.	3	80
„ żyta . . .	1	75	2	.	1	80	1	80	1	80	2	.
„ jęczmienia .	1	50	1	50	1	50	1	60	1	50	1	80
„ owsa . . .	1	20	1	20	1	20	1	40	1	40	1	40
„ hreczki . .	4	50	.	.	.	.	2	.	1	50	1	80
„ kukurudzy .	2	.	2	20	2	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	1	20	1	20	1	20	1	.	1	8	1	45
Cetnar siana . . .	1	20	1	.	1	80	1	.	.	.	1	20
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	4	73	5	.	5	50	9	.	7	.	7	.
„ „ miękkiego	3	78	3	85	3	50	7	.	5	.	6	.
Funt mięsa wołowego	.	11	.	11	.	11	.	15	.	12	.	12
Mas okowity . . .	.	80	.	75	.	80	.	60	.	60	.	80

Ostatnia poczta.

Londyn, 29. czerwca. Poświadczenie odbioru not nadeszło tu przedwczoraj z Petersburga.

Francya nie zakomunikowała Anglii żadnych nowych propozycyi do interweniowania w Ameryce.

Herald donosi, że Persigny został mianowany posłem w Petersburgu, a hr. Walewski posłem w Londynie.

Lord Palmerston cierpi znacznie mniej na podagrę.

Paryż, 29. czerwca. Podróż Cesarza do Cherbourga jest odroczona.

Odpowiedź Rosyi na noty względem Polski ma nadejść za ośm dni.

Wydano dekret zarządzający wolność rzemiosła piekarskiego.

Sleidell uda się do Londynu dla pośredniczenia w sporze między stanami Ameryki północnej a południowej.

Kopenhaga, 29. czerwca (w południe). Książę Ferdynand, następca tronu, wój Króla, umarł nagle dziś zrana.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Brody, 1. lipca. Wysocki z 1400 piechoty i 400 jeźdźców przeszedł wczoraj wieczór w pobliżu Radziwiłłowa granicę i dziś w nocy obsadził Radziwiłłów. Równocześnie przejść miał częściowo inny oddział pod Podkamieniem. Pod Buczyną i Baryłowem, na terytoryum tutejszem przeszkodzono przejściu powstańców i niektórych pojmano. — Wysockiemu zabrano 50 wozów i ujęto kilku maroderów.

Przyhjecali do Lwowa.

Dnia 29. czerwca.

Hotel George: PP. Puzyna Julian, z Przeworska. — Zalewski Julian, z Podola. — Motyński Jan, z Wołynia.

Hotel europejski: Kęplicz Hilary, z Romanowego sioła. — Smarzewski Alex., z Ditkowiec. — Zaremba Bolesław, z Rosyi. — Janicki Włady., z Stebna. — Tyszarski Józef, z Starego Martynową. — Obertyński Stanisław, z Tuszkowa.

Hotel Langa: Krzyszkowski Winc., z Wiśniowa.

Hotel angielski: Hr. Golejewski Kornel, z Krzywczy. — Borkiewicz Seweryn, z Polski. — Traczewski Piotr, z Konkolnik. — Wiktor Tad., z Świrza. Cbwalibóg Jan, z Lipowiec.

Pod nr. 514$^4/_4$: Derpowski St., c. k. notar., z Trembowli.

Dnia 30. czerwca.

Hotel George: PP. Rulikowski Stan., z Szychowiec. — Hr. Mier Felix, z Radziechowa. — Korytko Seweryn, z Suchodół. — Hr. Zamojski Stefan, z Wysocka.

Hotel europejski: Czajkowski Jan, z Sarnik.

Hotel Langa: Zagórski Stan., z Rosyi.

Hotel angielski: Hr. Lanckoroński Teodor, z Podubiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. czerwca.

PP.: Reuber, c. k. major, do Stryja. — Janow Jewdokim, do Wiednia. — Hr. Stadnicki Stan., do Warszawy. — Dobiecki Kazim., do Lublina. — Porębalski Jan, do Kolowa. — Eminowicz, c. k. rotm., do Stanisławowa.

Dnia 30. czerwca.

PP.: Obniski Wiktor, do Mycowa. — Morawski Konst., do Pohorzec. — Hr. Borkowski Miecz., do Mielnic. — Zarewicz Wład., do Zawadki. — Sadowski Julian, na Podole. — Paprocki Teodor, do Wasylkowiec. — Hr. Stadnicki Jan, do Warszawy. — Borkiewicz Sew., do Polski. — Traczewski Piotr, do Konkolnik. — Nowe Józef, do Polski. — Krzyszkowski Wiencenty, do Wieniowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. i 30. czerwca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.58	+15 1	75.4	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.29	+23.2	52 6	południowy „	pogoda
10. god. wiecz.	327.01	+ 18.2	75.8	„ „	„
7. god. zrana	327.'0	+ 18.6	75 2	południowy sł.	pogoda
2. god. po poł.	326.92	+ 26 0	48.3	zachodni „	„
10. god. wiecz.	327.01	+ 18.8	83.4	„ mi.	burza

Ilość deszczu 4·22.

Kurs lwowski.

Dnia 30. czerwca.		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	21	5	26
Dukat cesarski	„ „	5	24	5	$28^1/_2$
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	$98^1/_2$	9	8
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74	1	77
Talar pruski	„ „	1	$64^1/_2$	1	$66^1/_3$
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zl.	bez kuponów	75	15	75	85
„ „ „ m. k. za 100 zl.	bez kuponów	78	75	79	45
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	48	74	18
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	65	81	40
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	194	25	196	75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 30. czerwca.	złr.	kr.
5% Metaliki	75	90
5% pożyczka narodowa	81	35
Akcye banku wiedeńskiego	800	—
„ „ kredytowego	190	70
Londyn, 10 funtów szterlingów . . .	110	60
Losy z 1860 roku	98	85
Dukat pojedyńczy	5	28
Srebro	109	50

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.